

Link do produktu: <https://www.wydawnictwocm.pl/tadeusz-starostecki-krwawy-reporter-t-37-serii-egz-drugiego-sortu-p-805.html>



Tadeusz Starostecki, Krwawy reporter (t. 37 serii) Egz. drugiego sortu

Cena brutto	6,90 zł
Cena netto	6,57 zł
Cena poprzednia	17,01 zł
Czas wysyłki	48 godzin
Producent	Wydawnictwo CM

Opis produktu

Egzemplarz drugiego sortu, uszkodzenia transportowe: może mieć zarysowania, zabrudzenia, zagięcia okładki lub stron. Treść kompletna.

Warszawa, lata międzywojenne. Do redakcji podupadającego pisma przychodzi anonimowa wiadomość. Autor twierdzi, że jest w posiadaniu sensacyjnych informacji, które mogą uratować gazetę. Redaktor naczelny decyduje się na publikację artykułów demaskujących i kompromitujących znanych przedsiębiorców, przez co jeden z nich – bankier – popełnia samobójstwo. Tajemniczy autor zyskuje dzięki temu sławę oraz miano „krwawego reportera”. Wśród znanych osób wybucha panika. Nikt nie wie, w kogo tajemniczy dziennikarz uderzy następnym razem, o kim będzie następny tekst. Lecz czy można bezgranicznie ufać informacjom „krwawego reportera”? Czy na podstawie artykułu w gazecie można oprzeć akt oskarżenia mimo braku dowodów?

Tajemniczy donosiciel 37. tom Kryminałów przedwojennej Warszawy

Fragment książki:

Panie Redaktorze!

Jestem w posiadaniu sensacyjnych materiałów, które postanowiłem sprzedać. Wybrałem Pańskie pismo, gdyż dziennik tak rozpowszechniony i bogaty może mi odpowiednio zapłacić, a chodzi o to, że posiadane materiały pragnę sprzedać drogo. Zresztą ceny, której żądam, są warte. Za każdy, odpowiednio udokumentowany artykuł, wypłaci mi redakcja w sposób, jaki uznaję za wskazany, 500 złotych. Pierwszy artykuł, jaki prześlę, dam bezinteresownie, aby Pan Redaktor zorientował się jakiego rodzaju materiały posiadam. Jeżeli Sz. Pan zgodzi się na moją propozycję – proszę zamieścić następujące słowa pośród drobnych ogłoszeń „Gońca”: Zgoda. S. 6. Redakcja. Naturalnie proszę o zachowanie ścisłej tajemnicy nawet przed najbliższym personelem redakcyjnym.

List był bez podpisu. Pierwszym odruchem Makska po przeczytaniu listu, było rzucić go do kosza. Ale list nie wyglądał na pusty żart jakiegoś wesołego czytelnika. Robił wrażenie propozycji, traktowanej poważnie.

Patronat medialny: Klub MOrd

Rok wydania: **2016**

Okładka: **miękka**

Liczba stron: **104**

Format: **119 x 194 mm**